

STUDIA IURIDICA TORUNIENSIA

TOM CZWARTY

pod red. Danuty Janickiej, Toruń 2008

Anna Maria Falkowska

SZWAJCARSKI KODEKS ZOBOWIĄZAŃ W PRACACH KOMISJI KODYFIKACYJNEJ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W OKRESIE DWUDZIESTOLECIA MIĘDZYWOJENNEGO

Prace nad kodyfikacją prawa cywilnego w Szwajcarii rozpoczęto w II poł. XIX w. Podobnie jak w Rzeszy Niemieckiej, wprowadzenie ogólnoszwajcarskiej kodyfikacji umożliwił zapis w konstytucji¹. Konstytucja federalna z 1874 r. przekazywała bowiem do wyłącznej kompetencji państwa prawne unormowanie m.in. prawa obligacyjnego². Podjęte w tym kierunku prace zaowocowały wydanym 14 czerwca 1881 r. prawem o zobowiązaniach (*Code des Obligations, Obligationenrecht*). 10 grudnia 1907 r. szwajcarskie Zgromadzenie Narodowe (*Assemblée federale, Bundesversammlung*) zatwierdziło natomiast nowy kodeks cywilny (*Code civil suisse, Schweizerisches Zivilgesetzbuch*)³. Wcześniejsze prawo o zobowiązaniach nie zostało uchylone przez nową regulację, lecz z niewielkimi modyfikacjami⁴ zostało utrzymane w mocy jako piąta księga kodeksu cywilnego⁵.

Po ogłoszeniu kodeksu cywilnego, utworzono tzw. Wielką Komisję w celu rewizji prawa obligacyjnego⁶. Komisja ta opracowała projekt w 1909 r., a ostatecznie 30 marca 1911 r. Zgromadzenie Związkowe przyjęło nową wersję prawa o zobowiązaniach. Pomimo iż kodeks zobowiązań stanowi część składową kodeksu cywilnego, zachowano jego dotychczasową nazwę *Code des Obligations*, a także posiada on odrębną numerację⁷.

¹ Wzorce niemieckie wpłynęły także na sam tekst szwajcarskiego kodeksu zobowiązań, który powstał m.in. w oparciu o drezdeński projekt niemieckiego kodeksu cywilnego przygotowanego po połączeniu Niemiec w 1866 r. (zob. P. A. Karrer, K. W. Arnold, P. M. Patocchi, *Switzerland's Private International Law*, Zurich–Geneva 1994, s. 28).

² L. Domański, *Uzasadnienie projektu Kodeksu Zobowiązań w opracowaniu głównego referenta projektu prof. Romana Longchamps de Bérier*, Nowy Kodeks Zobowiązań 1934 (dodatek do Gazety Sądowej Warszawskiej), nr 51, s. 28.

³ K. Dunin, *Nowy kodeks cywilny szwajcarski*, Gazeta Sądowa Warszawska 1908, nr 45, s. 703. Szwajcarski kodeks cywilny wszedł w życie 1 maja 1908 r.

⁴ Zmiany do kodeksu zobowiązań wprowadziły art. 58, 59, 62 ustawy przechodniej (K. Dunin, *Nowy kodeks...*, s. 704; H. Konic, *Nowe prawo o zobowiązaniach w Szwajcarii*, Gazeta Sądowa Warszawska 1912, nr 24, s. 361).

⁵ F. Dessementot, T. Ansay, *Introduction to swiss law*, Antwerp 1992, s. 14.

⁶ H. Konic, *Nowe prawo...*, s. 361.

⁷ *Ibidem*, s. 361. Kodeks zobowiązań w redakcji z 1911 r. składał się z 880 artykułów.

Szwajcarski kodeks cywilny uznany został za jedną z najlepszych kodyfikacji XX w.⁸ W 1912 roku H. Konic tak ocenił ten akt prawny: „kodeks o zobowiązaniach znamionuje doskonałość redakcji i zwięzłość wysłowienia. Kodeks niemiecki nie może pod tym względem kusić się nawet o jakiegokolwiek korzystne dla siebie porównanie”⁹. Podobną myśl wyraził K. Dunin: „jak widać z przeglądu jego przepisów, nie dokonał on żadnego przełomu w dziedzinie prawodawstwa cywilnego. [...] Natomiast zalety techniczne: zwięzłość, jasność, racjonalność w układzie treści stawiają kodeks szwajcarski na pierwszorzędnym stanowisku i dają mu jaskrawo rzucającą się w oczy przewagę nad jego bezpośrednim poprzednikiem – kodeksem niemieckim”¹⁰.

Rozpatrując kwestię wpływu prawa szwajcarskiego na polskie prawo obligacyjne, w pierwszej kolejności należy zauważyć, iż sama idea ujęcia prawa zobowiązań w odrębnym kodeksie została zaczerpnięta ze Szwajcarii, gdzie w 1881 r. wydany został kodeks zobowiązań¹¹. Wyprzedził on o 30 lat kodyfikację pozostałych działów prawa cywilnego. Decyzja o przygotowaniu odrębnego kodeksu zobowiązań zapadła już w 1923 r. na posiedzeniu Sekcji Prawa Cywilnego działającej w ramach Komisji Kodyfikacyjnej¹². Uważano, że taki kodeks może powstać stosunkowo szybko, jeszcze przed opracowaniem pozostałych działów prawa cywilnego. Prawo dzielnicowe w dziedzinie zobowiązań wykazywało bowiem najwięcej podobieństw, gdyż wszędzie opierało się na regułach prawa rzymskiego¹³. Ponadto ze względu na potrzebę zapewnienia niezakłóconego obrotu gospodarczego pomiędzy różnymi dzielnicami państwa, kwestia ujednoczenia prawa zobowiązań była jednym z najpilniejszych zadań komisji¹⁴.

Jak wyżej wskazano, decyzja o podążeniu za wzorem szwajcarskim w zakresie odrębnej kodyfikacji zobowiązań zapadła dość szybko. Pewne jednak wątpliwości w gronie członków Komisji Kodyfikacyjnej wywoływało wprowadzenie nazwy „kodeks” dla prawa obligacyjnego. Podnoszono, iż jako „kodeks” powinno określać się tylko kodyfikację całości prawa cywilnego, a nie jednego jego działu¹⁵. Kwestia była tym bardziej kontrowersyjna, że nawet nazewnictwo szwajcarskie w tym względzie nie było do końca konsekwentne. W wersji francuskiej i włoskiej akt z 30 marca 1911 r. nazywano kodeksem (*Code des obligations*, *Codice delle obbligazioni*), natomiast w wersji niemieckiej – prawem zobowiązań (*Obligationenrecht*)¹⁶. Na istniejące w łonie Komisji Kodyfikacyjnej wątpliwości wskazuje

⁸ S. Posner stwierdził w 1924 r., że jest to najlepszy z istniejących ówczesnie kodeksów (zob. S. Posner, *Prace Komisji Kodyfikacyjnej. Kilka uwag z powodu sprawozdania prezydenta K. K. profesora Fiericha*, Gazeta Sądowa Warszawska 1924, nr 9, s. 118).

⁹ H. Konic, *Nowe prawo...*, s. 444.

¹⁰ K. Dunin, *Nowy kodeks...*, s. 769.

¹¹ Również prawo bułgarskie separowało prawo obligacyjne w oddzielnej ustawie o zobowiązaniach i kontraktach z 1893 r. Odrębny kodeks zobowiązań posiadała także Turcja, która recypowała prawo szwajcarskie.

¹² L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000, s. 397. Zwolennikiem wyodrębnienia prawa zobowiązań z całości prawa cywilnego był m.in. E. Till (zob. idem, *Polskie prawo zobowiązań. (Część ogólna). Projekt wstępny z motywami*, Lwów 1923, s. 46).

¹³ R. Longchamps de Bérier, *Zobowiązania*, Poznań 1948, s. 3.

¹⁴ Ibidem, s. 3.

¹⁵ L. Górnicki, *Prawo cywilne...*, s. 433–434.

¹⁶ Zgodnie z art. 116 Konstytucji Federalnej Szwajcarii języki: niemiecki, francuski i włoski są urzędowymi językami Federacji Szwajcarskiej, co oznacza, iż wszystkie akty prawne są publikowane w tych trzech językach oraz że te trzy wersje językowe uważane są za równoważne (zob. więcej, także na temat rozwiązywania problemów interpretacyjnych pomiędzy różnymi wersjami językowymi: F. Dessemontet, T. Ansay, *Introduction...*, s. 50).

fakt, iż projekt przyjęty w drugim czytaniu opublikowano jako *Projekt prawa o zobowiązaniach*, a dopiero projekt przyjęty przez Kolegium Uchwalające otrzymał nazwę *Projekt kodeksu zobowiązań*¹⁷.

Komisja Kodyfikacyjna w trakcie prac nad unifikacją polskiego prawa zobowiązań korzystała z szeregu źródeł pomocniczych. W pierwszej kolejności wymienić należy kodeksy dzielnicowe: tj. kodeks cywilny niemiecki (BGB) z 1896 r., kodeks cywilny austriacki (ABGB) z 1811 r. oraz Kodeks Napoleona z 1804 r. W mniejszym stopniu oparto się na rozwiązaniach zawartych w tomie X Zводу Praw, obowiązującym do 1933 r. na ziemiach wschodnich. Ponadto w czasie prac nad k.z. przesłedzono rozwiązania przyjęte w wielu innych ustawodawstwach, jak chociażby kodeks serbski, portugalski czy kodeks japoński. Pod uwagę brano nie tylko obowiązujące przepisy innych państw, ale także projekty nowych regulacji w zakresie prawa obligacyjnego np. projekt francusko-włoski, projekt rosyjski czy węgierski. Prace oparto więc na bardzo szerokiej bazie źródłowej. Szczególnie miejsce w tym katalogu źródeł pomocniczych Komisji Kodyfikacyjnej zajmował szwajcarski kodeks zobowiązań. Sięgnięcie do wzorów szwajcarskich wynikało nie tylko z faktu funkcjonowania w Szwajcarii odrębnego kodeksu zobowiązań, lecz również z tego, iż kodeks ten łączył w sobie rozwiązania pochodzące z bardzo różnych systemów prawnych. Była to cecha niezwykle ważna z punktu widzenia występujących na ziemiach polskich po I wojnie światowej uwarunkowań, a zwłaszcza współistnienia kilku różnych systemów prawnych na terytorium jednego państwa. W trakcie prac nad kodyfikacją prawa obligacyjnego zwyciężyła koncepcja, iż polski kodeks zobowiązań powinien być kompromisem pomiędzy dotychczas obowiązującymi na ziemiach polskich kodeksami: austriackim, niemieckim i francuskim – tak, aby żadna dzielnica nie miała wrażenia, iż narzuca się jej prawo drugiej¹⁸. Doskonałym wzorem w tym zakresie było dla polskich kodyfikatorów prawo szwajcarskie, które – jak wskazał R. Longchamps –, łączy w sobie elementy prawa francuskiego i niemieckiego, w doskonałą całość stopione¹⁹.

Dokładne przesłedzenie wpływu prawa szwajcarskiego na poszczególne rozwiązania polskiego kodeksu zobowiązań znacznie przekroczyłyby ramy artykułu dlatego też wpływ ten zostanie omówiony na przykładzie instytucji rękojmi za wady fizyczne rzeczy.

Szwajcarski kodeks zobowiązań w wersji z 1911 r. dzielił się na trzy części²⁰. Część I zawierała postanowienia ogólne (*Dispositions générales*); część II dotyczyła różnych rodzajów kontraktów (*Des diverses espèces de contrats*); część III natomiast traktowała o spółkach handlowych i o spółdzielni (*Des sociétés commerciales et de la société coopérative*).

Sprzedaż i zamiana zostały unormowane w części II kodeksu zobowiązań, w tytule szóstym. Tytuł ten dzielił się na pięć rozdziałów²¹. Większość przepisów o rękojmi została zawarta w rozdziale drugim, dotyczącym sprzedaży rzeczy ruchomych, w art. od 192 do

¹⁷ L. Górnicki, *Prawo cywilne...*, s. 434.

¹⁸ S. Płaza, *Historia prawa...*, s. 159.

¹⁹ R. Longchamps de Bériér, *Zasada wolności umów w projektach polskiego prawa o zobowiązaniach*, Lwów 1930, s. 3.

²⁰ H. Konic, *Nowe prawo...*, s. 361. Obecnie szwajcarski kodeks zobowiązań składa się z 5 części – dodano część IV o rejestrze handlowym oraz część V o papierach wartościowych (zob. np. *Schweizerisches Obligationenrecht vom 30. März 1911, Textausgabe mit Einleitung, Anmerkungen, Ausführungserlassen und Sachregister von Dr. W. Schönenberger und Dr. Peter Gauch*, 37. Auflage, Zürich 1988).

²¹ Rozdział pierwszy zawierał postanowienia ogólne dla umów sprzedaży i zamiany.

209. Przepisy te dotyczyły zarówno rękojmi za wady prawne (art. 192–196) i fizyczne, jak też rękojmi za wady zwierząt, gdyż kodeks zobowiązań nie rozdzielał przepisów o różnych rodzajach rękojmi. W pozostałych rozdziałach zostały umieszczone jedynie pojedyncze artykuły dotyczące rękojmi zawierające regulację szczególną w stosunku do art. 192–209. Rozdział trzeci zawierał przepisy obowiązujące przy sprzedaży nieruchomości. Zawarty w nim art. 219 normował rękojmię za wady rzeczy nieruchomości. Następny rozdział, który traktował o niektórych rodzajach sprzedaży, także zawierał jeden artykuł poświęcony rękojmi – art. 234. Ostatni rozdział dotyczył zamiany.

W świetle szwajcarskiego prawa zobowiązań sprzedawca był zobowiązany względem nabywcy do rękojmi związanej z posiadaniem przez rzecz przyrzeczonych właściwości lub wystąpieniem u niej wad materialnych lub prawnych, które w znacznej mierze zmniejszały wartość rzeczy lub jej przewidzianą użyteczność (art. 197). Reguła ta została z pewnymi modyfikacjami powtórzona w art. 306 § 2 kodeksu zobowiązań, zawierającym definicję rękojmi za wady fizyczne. Zgodnie z tym przepisem sprzedawca zobowiązany był do rękojmi jeśli rzecz sprzedana nie posiadała w chwili wydania właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeśli miała wady zmniejszające jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony, albo z natury lub przeznaczenia rzeczy wynikający.

Na kodeksie szwajcarskim wzorowana była jednak nie tylko sama definicja rękojmi, ale także terminologia kodeksu zobowiązań. W okresie dwudziestolecia międzywojennego posługiwano się zamiennie pojęciem odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi i obowiązku rękojmi²². Kodeks zobowiązań w art. 307 mówił o „obowiązku rękojmi”, a w artykule następnym posługiwał się już sformułowaniem „odpowiedzialność z tytułu rękojmi”. Kodeksy cywilne z początków XIX w. stwierdzały najczęściej, iż sprzedawca ma „dawać rękojmię”. Takie pojmowanie tej instytucji było charakterystyczne m.in. dla kodeksu Napoleona i ABGB²³. Nowsze kodeksy operowały już nieco innymi terminami. BGB stanowił, iż sprzedawca odpowiadał (bądź nie odpowiadał) za określone braki (§§ 460–462). Kodeks szwajcarski natomiast posługiwał się już zwrotem „sprzedawca jest obowiązany do rękojmi”, które zostało następnie przejęte przez kodeks zobowiązań (art. 306 k.z.). Terminologia ta miała takie znaczenie, iż traktowano rękojmię jako jeden z obowiązków sprzedawcy. R. Longchamps w dziele *Zobowiązania* wyróżnił ciążące na sprzedawcy obowiązki świadczenia, takie jak np. obowiązek wydania rzeczy, a obok nich obowiązek rękojmi²⁴. Na gruncie kodeksu zobowiązań nie było bowiem wątpliwości, iż rękojmia stanowi jeden z obowiązków sprzedawcy.

Zgodnie z brzmieniem szwajcarskiego kodeksu zobowiązań przesłanką powodującą odpowiedzialność z tytułu rękojmi był brak zapewnionych właściwości. Zapewnienie o określonych właściwościach rzeczy mogło być wyraźne lub milczące²⁵. Milczące zapewnienie mogło wynikać z zapłaconej ceny w stosunku do takich rzeczy, jak dzieła sztuki, monety, znaczki pocztowe, kobierce²⁶. W takim bowiem przypadku można było przypusz-

²² Por. R. Longchamps de Bériet, *Zobowiązania*, s. 463.

²³ W świetle art. 1603 kodeksu Napoleona sprzedawca miał dawać rękojmię, a zgodnie z art. 1625 sprzedawca był winien nabywcy rękojmię. ABGB w § 922 przewidywał, iż sprzedawca „daje rękojmię”.

²⁴ R. Longchamps de Bériet, *Zobowiązania*, s. 461.

²⁵ P. Engel, *Contrats de droit suisse*, Berne 1992, s. 31.

²⁶ Ibidem, s. 31.

czać, iż cena „gwarantuje” autentyczność rzeczy²⁷. Na takim samym stanowisku stanął kodeks zobowiązań, jak bowiem stwierdził R. Longchamps:

„odpowiedzialność (sprzedawcy) należy rozszerzyć także i na tzw. *dicta et promissa*. Skoro bowiem kupujący życzy sobie mieć rzecz posiadającą pewne przymioty lub wolną od pewnych braków i w umowie to zastrzegł, sprzedawca winien odpowiadać w razie, gdyby rzecz tych wymogów nie posiadała, bez względu na to, czy i w jakim związku one pozostają z użytecznością rzeczy”²⁸.

Przepisy *Code des obligations* (CO) o rękojmi, miały charakter dyspozytywny – strony mogły w odmienny sposób ukształtować treść wiążącego je stosunku prawnego²⁹. Jednakże wszelkie postanowienia wyłączające lub ograniczające rękojmię były nieważne, jeśli sprzedawca podstępnie zataił przed kupującym wady rzeczy (art. 199). Identyczne rozwiązanie prawne Komisja Kodyfikacyjna wprowadziła do projektu kodeksu zobowiązań (art. 308 k.z.)³⁰.

Na gruncie prawa szwajcarskiego odpowiedzialność z tytułu rękojmi miała charakter obiektywny – niezależny od winy, a nawet od wiedzy sprzedawcy³¹. CO wyraźnie bowiem stanowił, iż sprzedawca odpowiada za wady nawet jeśli o nich nie wiedział (zd. 2 art. 197). Istotne znaczenie miała natomiast świadomość wad po stronie nabywcy. Sprzedawca nie odpowiadał bowiem za wady, które nabywca znał w momencie sprzedaży. Odpowiedzialność sprzedawcy była także wyłączona w stosunku do wad, które kupujący mógł zauważyć sam, badając rzecz z dostateczną uwagą (*attention suffisante*), chyba że sprzedawca zapewnił nabywcę, że wady nie istnieją (art. 200). Zgodnie z poglądami doktryny i orzecznictwa, pomimo braku wyraźnego przepisu, rękojmia była także wyłączona, jeśli nabywca zaakceptował rzecz z wadami lub bez przyrzeczonych właściwości³². Taka akceptacja mogła być wyraźna lub milcząca³³. Powyższe rozwiązania stały się następnie podstawą art. 307 i 323 polskiego kodeksu zobowiązań. Za wzorem kodeksu szwajcarskiego przyjęto m.in. kryterium „zwykłej uwagi” przy badaniu rzeczy oraz zasadę, iż sprzedawca odpowiada z tytułu rękojmi jeśli wyraźnie zapewnił o nieistnieniu wady³⁴.

Szwajcarski kodeks zobowiązań normował odpowiedzialność za wady zwierząt w art. 198 i 202. Pierwszy z tych przepisów wyłączał rękojmię w handlu zwierzętami, chyba że sprzedawca zobowiązał się do rękojmi na piśmie lub gdy świadomie wprowadził nabyw-

²⁷ H. Becker, *Obligationenrecht*, Berne 1941, ad art. 197, N. 12 i 14; H. Oser, W. Schönerberger, *Das Obligationenrecht*, Zurich 1929, ad art. 197, N. 8; T. Guhl, H. Merz, A. Koller, *Das schweizerische Obligationenrecht*, Zurich 1991, s. 355–356; H. P. Katz, *Sachmängel beim Kauf von Kunstgegenständen und Antiquitäten*, Zurich 1974, s. 10; P. Tercier, *La partie spéciale du Code des obligations*, Zurich 1988, s. 40.

²⁸ Komisja Kodyfikacyjna. Podkomisja prawa o zobowiązaniach, *Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań z uwzględnieniem ostatecznego tekstu kodeksu w opracowaniu głównego referenta projektu Prof. Romana Longchamps de Bérier*, z. 7, art. 294–369, Warszawa 1937, s. 32.

²⁹ P. Engel, *Contrats...*, s. 30.

³⁰ Jak wskazał R. Longchamps, art. 308 kodeksu zobowiązań był wzorowany także na prawie francuskim (art. 1672 kodeksu Napoleona) oraz na prawie niemieckim (§ 443 i 476 BGB) – zob. Komisja Kodyfikacyjna, *Uzasadnienie projektu...*, z. 7, s. 36.

³¹ P. Cavin, *La vente*, Fribourg 1978, s. 100; P. Engel, *Contrats...*, s. 40.

³² P. Engel, *Contrats...*, s. 34; orzeczenia Tribunal fédéral suisse opublikowane w *Recueil officiel des arrêts du Tribunal fédéral suisse 95/1969, droit civil*, Lausanne, s. 119; *Recueil officiel des arrêts du Tribunal fédéral suisse 105/1979, droit civil*, Lausanne, s. 90.

³³ Ibidem.

³⁴ Komisja Kodyfikacyjna, *Uzasadnienie projektu...*, z. 7, s. 34.

cę w błąd³⁵. Pod tym więc względem kodeks szwajcarski różnił się znacznie od innych kodeksów (francuskiego, niemieckiego i austriackiego), które co do zasady nakładały na sprzedawcę zwierzęcia obowiązek rękojmi³⁶. Rozwiązanie przyjęte w CO nie zostało zaadaptowane na grunt polskiego prawa, gdyż uznano je za „niedostatecznie uzasadnione uprzywilejowanie sprzedawcy”³⁷. W Szwajcarii wyłączenie odpowiedzialności sprzedawcy za wady zwierząt zostało bowiem dokonane pod wpływem nacisków ze strony związku chłopskiego, którego członkowie mieli oczywisty interes we wprowadzeniu takiej regulacji prawnej. W Polsce podobna presja ze strony środowisk rolniczych nie miała miejsca, dlatego też kodeks zobowiązań, na wzór w zasadzie przepisów niemieckich, wprowadził odpowiedzialność sprzedawcy za wady zwierząt.

Art. 202 CO wprowadzał szczególne postanowienia co do terminu ujawnienia wad przy sprzedaży zwierząt³⁸ oraz zawierał delegację do wydania rozporządzenia w zakresie rękojmi przy sprzedaży zwierząt. Stosowne rozporządzenie zostało wydane 14 listopada 1911 r.³⁹ Taka technika legislacyjna została przyjęta także na gruncie polskiego prawa zobowiązań, które w zakresie sprzedaży zwierząt odsyłało do rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych⁴⁰.

CO nakładał na nabywcę obowiązek sprawdzenia stanu rzeczy otrzymanej niezwłocznie, o ile to jest możliwe w zwykłym biegu interesów. Jeżeli w toku takiego badania kupujący odkrył wady, za które sprzedawca obowiązany był do rękojmi, powinien bezzwłocznie go o tym zawiadomić (art. 201 ust. 1). Jeżeli kupujący zaniedbał tego obowiązku, przyjmowano, że rzecz została przyjęta, chyba że wady były tego rodzaju, że kupujący nie mógł ich odkryć przy zwykłym sprawdzeniu. Jeżeli wady ujawniły się później, zawiadomienie o nich powinno nastąpić natychmiast, w przeciwnym razie uważano, że rzecz została przyjęta nawet z takimi wadami. Szwajcarski kodeks zobowiązań chronił więc w znacznym stopniu interesy sprzedawcy, nakładając na nabywcę zarówno obowiązek niezwłocznego zbadania rzeczy, jak i natychmiastowego zawiadomienia o wadach pod rygorem utraty praw z rękojmi. Przyznanie takiej ochrony sprzedawcy tłumaczono tym, iż kodeks szwajcarski miał przede wszystkim uregulować obrót handlowy oraz sprzedaż rzeczy oznaczonych co do gatunku⁴¹. Ponieważ jednak takiego wyłączenia nie dokonano wyraźnie, postanowienia ZGB o rękojmi znajdowały zastosowanie do wszelkiego rodzaju umów sprzedaży. Nie było jednak w tej kwestii jednolitych poglądów. Wielu przedstawicieli doktryny wskazywało na wątpliwości, czy wyżej opisane obowiązki nabywcy i rygorystyczne konsekwencje ich niedopełnienia są także usprawiedliwione na gruncie

³⁵ Art. 198 CO jednocześnie wskazywał gatunki zwierząt, do których znajdowały zastosowanie przepisy o rękojmi (konie, muły, woły, owce, kozy i trzoda chlewna).

³⁶ Por. (także co do przyczyn takiego rozwiązania) H. Konic, *Prawo o zobowiązaniach. Zobowiązania szczególne. Wykład ustaw obowiązujących w b. Królestwie Kongresowym z uwzględnieniem przepisów innych dzielnic oraz kodeksu szwajcarskiego*, cz. I, Warszawa 1930, s. 302.

³⁷ Komisja Kodyfikacyjna, *Uzasadnienie projektu...*, z. 7, s. 57.

³⁸ Zob. H. Konic, *Prawo o zobowiązaniach...*, s. 303.

³⁹ Rozporządzenie o postępowaniu w przedmiocie rękojmi w handlu bydłem (*Ordonnance sur la procédure en matière de garantie dans le commerce du bétail / Verordnung betreffend das Verfahren bei der Gewährleistung im Viehhandel*).

⁴⁰ Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 25 czerwca 1934 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości o wadach głównych i terminach ich ujawnienia u zwierząt domowych (DzURP Nr 57, poz. 505).

⁴¹ Komisja Kodyfikacyjna, *Uzasadnienie...*, z. 7, s. 51.

sprzedaży w obrocie powszechnym (tzw. sprzedaży cywilnej – *vente civile*), czy tylko na gruncie sprzedaży handlowej⁴². Podobne wątpliwości powstały w trakcie prac w Komisji Kodyfikacyjnej. W *Uzasadnieniu projektu kodeksu zobowiązań* czytamy:

„Podczas, gdy przy sprzedaży handlowej zbadanie towaru zwykle następuje i nie jest zbyt dużym obciążeniem kupującego, to w obrocie powszechnym, zwłaszcza, gdy chodzi o rzeczy indywidualnie oznaczone, obowiązek bezzwłocznego badania pod groźą utraty praw z tytułu rękojmi byłby zbyt uciążliwy, a w wielu przypadkach doprowadziłby do unicestwienia słusznej zresztą ochrony kupującego. Nawet w obrocie handlowym czasem zbadanie nadesłanego towaru nie jest praktykowane, np. jeśli w tym samym opakowaniu dalej ma być odsprzedany [...]. Również obowiązek bezzwłocznego zawiadomienia jest w obrocie powszechnym zbyt uciążliwy. Tylko dwie zasady odpowiadają słuszności i czynią zadość uzasadnionym interesom obu stron, a mianowicie: po pierwsze, że kupujący winien jest zawiadomić sprzedawcę możliwie rychło po odkryciu wady, po drugie, że kupujący winien jest zbadać oddany przedmiot w celu odkrycia ewentualnych wad tylko w tych przypadkach, w których takie badanie w normalnym toku czynności jest praktykowane i wskazane. Czy tak się rzecz ma w konkretnym przypadku, oceni sędzia, uwzględniając zwyczaj obrotu i towarzyszące okoliczności”⁴³.

Polski kodeks zobowiązań wprowadził dwie wyżej wymienione zasady, przyznając nabywcy większą ochronę niż prawo szwajcarskie. Równoległe bowiem z kodeksem zobowiązań przygotowywany był kodeks handlowy, w którym zamieszczono odrębne regulacje obowiązujące przy sprzedaży handlowej. Rozwiązanie szwajcarskie więc znalazło ostatecznie swe odbicie w kodeksie handlowym (art. 552 i 553 k.h.), w świetle którego, jeśli sprzedaż była czynnością handlową dla obu stron, kupujący był zobowiązany bezzwłocznie zbadać towar, a o dostrzeżonych wadach natychmiast zawiadomić sprzedawcę⁴⁴.

Rygorystyczne konsekwencje niedopełnienia obowiązku zbadania rzeczy i zawiadomienia o wadach wyłączał w pewnym stopniu art. 203 CO, w myśl którego sprzedawca, który celowo wprowadził nabywcę w błąd, nie mógł powołać się na fakt, że zawiadomienie o wadach nie nastąpiło we właściwym miejscu lub czasie. Prawo szwajcarskie wyłączało więc ochronę sprzedawcy w sytuacji jego podstępnego działania, na przykład gdy celowo ukrył on wadę przed nabywcą⁴⁵. Podobną regulację przyjęto na gruncie prawa polskiego (art. 335 § 3 k.z.), w świetle którego utrata praw z rękojmi nie następowała, jeśli sprzedawca wadę podstępnie zataił.

CO nakładał daleko idące obowiązki na nabywcę odstępującego od umowy w przypadku sprzedaży na odległość (*la vente à distance*)⁴⁶. W myśl art. 204 nabywca, który twierdził, iż rzecz wysłana do innego miejsca jest wadliwa powinien, jeśli sprzedawca nie

⁴² Taki pogląd wyraził m.in. E. Bucher w artykule pod znaczącym tytułem *Der benachteiligte Käufer*, (Schweizerische Juristenzeitung 1971, nr 67, s. 1). Na wątpliwości w doktrynie wskazali także: P. Cavin, op.cit., s. 91–92; P. Engel, *Contrats...*, s. 34–35; P. Tercier, *La partie spéciale...*, s. 42.

⁴³ Komisja Kodyfikacyjna, *Uzasadnienie...*, z. 7, s. 51.

⁴⁴ L. Domański, *Instytucje kodeksu zobowiązań. Komentarz teoretyczno-praktyczny. Część szczególna*, t. I, Warszawa 1938, s. 76.

⁴⁵ P. Engel, *Contrats...*, s. 36–37; orzeczenie Tribunal fédéral suisse opublikowane w: *La Semaine judiciaire* 1987, Genève, s. 177.

⁴⁶ Sprzedaż na odległość była definiowana w szwajcarskiej doktrynie jako umowa, w której sprzedawca przyjmuje na siebie zobowiązanie wysłania rzeczy sprzedanej w inne miejsce niż miejsce wykonania umowy (P. Engel, *Contrats...*, s. 37).

ma na miejscu przedstawiciela, przedsięwziąć środki tymczasowe w celu zabezpieczenia rzeczy. Kupujący nie mógł odesłać rzeczy bez dodatkowych formalności, lecz był zobowiązany do sprawdzenia stanu rzeczy w sposób prawidłowy i bez opóźnienia pod rygorem przyjęcia, że wada, na którą się powołuje, istniała już w chwili odbioru. W przypadku obawy, że rzecz ulegnie pogorszeniu, nabywca miał prawo, a nawet kiedy interes sprzedawcy tego wymagał obowiązek, sprzedać ją na licytacji z udziałem kompetentnej władzy miejsca, gdzie rzecz się znajduje⁴⁷. Kupujący był także zobowiązany zawiadomić o tym sprzedawcę najszybciej jak to możliwe, pod rygorem odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną sprzedawcy. Rozwiązanie przyjęte przez prawo szwajcarskie zostało wprowadzone do projektu prawa o zobowiązaniach autorstwa E. Tilla i R. Longchamps (art. 34 projektu)⁴⁸, a następnie zostało przyjęte w kodeksie zobowiązań (art. 329 k.z.).

CO przyznawał nabywcy wadliwej rzeczy uprawnienia o rzymskim rodowodzie – wywodzące się ze skarg edylskich⁴⁹. Tak jak w prawie rzymskim nabywcy przysługiwał wybór pomiędzy dwoma powództwami: o rozwiązanie umowy (*l'action rédhibitoire*) oraz o obniżenie ceny (*l'action en réduction de prix*). Jeżeli przedmiotem umowy sprzedaży były rzeczy zamienne, nabywca mógł także domagać się innych rzeczy tego samego rodzaju, o ile było to możliwe (art. 206). Kupującemu nie przysługiwało natomiast prawo żądania naprawy rzeczy wadliwej⁵⁰.

Polski kodeks zobowiązań, idąc za wzorem szwajcarskim, obok klasycznych uprawnień z tytułu rękojmi (odstąpienie od umowy, obniżenie ceny) wprowadził w art. 325 § 2 uprawnienie do żądania zamiast rzeczy wadliwych takiej samej ilości rzeczy tego samego gatunku wolnych od wad. Tak jak w CO uprawnienie to zostało ograniczone tylko do sprzedaży rzeczy zamiennych. Jak bowiem wskazano w uzasadnieniu projektu kodeksu zobowiązań, za przyjęciem rozwiązań szwajcarskich przemawiał fakt, iż przy sprzedaży rzeczy zamiennych interes kupującego był najlepiej zaspokojony przez dostarczenie rzeczy niewadliwych⁵¹. Dla sprzedawcy także nie przedstawiało to większych trudności i było o tyle korzystniejsze od rozwiązania umowy, że sprzedawca pozbywał się swego zapasu towaru za pełną cenę, a towar wadliwy mógł zostać wykorzystany w inny sposób⁵².

Szwajcarski kodeks zobowiązań dla określenia uprawnienia nabywcy do żądania rozwiązania umowy posługiwał się pojęciem *l'action rédhibitoire* (art. 205) lub *demander la résiliation du contrat* (art. 206–209) – żądanie rozwiązania umowy. Komentarze do kodeksu posługują się także pojęciem odstąpienia od umowy (*résolution*)⁵³, przyjętym na gruncie polskiego prawa lub pojęciem unieważnienia umowy (*Rückgängigmachung, rescission*)⁵⁴. Sam kodeks nie operuje tymi zwrotami w odniesieniu do uprawnień z rękojmi, lecz zasad-

⁴⁷ Liczne prawa kantonalne wskazują kompetentne władze w rozumieniu art. 204 CO (P. Engel, *Contrats...*, s. 37).

⁴⁸ E. Till i R. Longchamps de Bérier, *Projekt prawa o zobowiązaniach (część szczegółowa)*, Przegląd Prawa i Administracji 1928, s. 173–174.

⁴⁹ F. Dessemontet, T. Ansay, *Introduction...*, s. 47; P. Engel, *Contrats...*, s. 38.

⁵⁰ Jedyńe przy umowie o dzieło zamawiający na podstawie art. 368 ust. 2 mógł domagać się naprawienia dzieła (*réparer l'ouvrage*).

⁵¹ Komisja Kodyfikacyjna, *Uzasadnienie...*, z. 7, s. 53.

⁵² Ibidem, s. 53.

⁵³ Por. np. P. Engel, *Contrats...*, s. 38.

⁵⁴ H. Honsell, *Schweizerisches Obligationenrecht, Besonderer Teil*, 2. überarbeitete und ergänzte Auflage, Bern 1992, s. 69; F. Dessemontet, T. Ansay, *Introduction...*, s. 47.

niczo wyrazem *resiliation* (art. 205–210), które tłumaczone jest jako rozwiązanie umowy⁵⁵. W ten sam sposób tłumaczenia dokonał w 1930 r. H. Konic⁵⁶. Dlatego też w niniejszym artykule dla określenia uprawnienia nabywcy posługuję się zwrotem „żądanie rozwiązania umowy”, gdyż jest ono, w mojej ocenie, najbliższe pierwotnemu tekstowi CO, jak również było w ten sposób rozumiane w okresie prac nad polskim kodeksem zobowiązań.

Kolejnym uprawnieniem, jakie prawo szwajcarskie przyznawało nabywcy, było prawo żądania obniżenia ceny. W skutek wykonania tego prawa (poprzez zawiadomienie sprzedawcy lub wytoczenie powództwa) cena zostawała obniżona metodą relatywną (*dite relative/relativen Methode*)⁵⁷. Sędzia bądź biegły szacował wartość obiektywną rzeczy wolnej od wad, następnie obliczał wartość tej samej rzeczy z wadami, i na koniec określał stopień redukcji ceny umownej⁵⁸. W praktyce sądowej przyjmowano domniemanie, że wartość obiektywna rzeczy bez wad była równa cenie umownej⁵⁹. W przypadku rozbieżności pomiędzy ceną obiektywną a ceną umowną, cenę umowną obniżano w takim stosunku, w jakim obiektywna wartość rzeczy wolnej od wad pozostawała do wartości rzeczy z wadami. Na przykład, jeśli rzecz została kupiona za 1800 franków, jej wartość obiektywna wynosiła 1500 franków, a wartość po uwzględnieniu wad 1000 franków, to cena umowna powinna zostać obniżona do 1200 franków. Obniżenie następowało więc o 600 franków – 1/3 ceny, gdyż wartość rzeczy wadliwej (1000) była o 1/3 niższa od rzeczywistej wartości rzeczy bez wad (1500)⁶⁰. Metoda *dite relative* była jednomyślnie zaaprobowana przez doktrynę i orzecznictwo⁶¹.

Twórcy polskiego kodeksu zobowiązań także stanęli na stanowisku, iż obniżenie ceny powinno nastąpić w takim stosunku, w jakim wartość przedmiotu sprzedaży, wolnego od wad, pozostaje do jego wartości, obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad (art. 310 k.z.). Rozwiązanie to było jednak wynikiem wpływu nie tylko prawa i doktryny szwajcarskiej, ale także przepisów BGB oraz nauki austriackiej⁶².

W świetle CO, jeżeli przedmiotem sprzedaży było kilka rzeczy pojedynczych lub zespół rzeczy i niektóre z nich okazały się wadliwe, rozwiązania umowy można było żądać tylko co do tych ostatnich (art. 209 ust. 1)⁶³. Jednakże jeśli przedmiot wadliwy nie mógł być odłączony od rzeczy wolnych od wad bez poważnej szkody dla sprzedawcy lub na-

⁵⁵ K. Kupisz, B. Kielski, *Podręczny słownik francusko-polski. Dictionnaire pratique français-polonais*, Wiedza Powszechna, wyd. XVI, Warszawa 2004, s. 748; J. Pieńkos, *Francusko-polski słownik terminologiczny: prawo, ekonomia, handel, stosunki międzynarodowe*, Zakamycze 2002, s. 36; P. Kalina, *Słownik francusko-polski i polsko-francuski*, cz. I, francusko-polska, Wiedza Powszechna, Warszawa 1959, s. 550.

⁵⁶ H. Konic, *Prawo o zobowiązaniach...*, s. 304–306.

⁵⁷ T. Gühl, *Das Schweizerische Obligationenrecht mit Einschluß des Handels- und Wertpapierrechts*, siebte, bereinigte Auflage bearbeitet von Dr. iur. Hans Merz und Dr. iur. Max Kummer, Zürich 1989, s. 350; H. Honsell, *Schweizerisches Obligationenrecht...*, s. 75; P. Engel, *Contrats...*, s. 42.

⁵⁸ P. Engel, *Contrats...*, s. 42; P. Cavin, op.cit., s. 102; T. Gühl, *Das Schweizerische Obligationenrecht...*, s. 350; H. Honsell, *Schweizerisches Obligationenrecht...*, s. 74–75.

⁵⁹ P. Engel, *Contrats...*, s. 43. W przypadku rozbieżności pomiędzy ceną obiektywną a ceną umowną, cenę umowną obniżano w takim stopniu, w jakim obiektywna wartość rzeczy wolnej od wad miała się do wartości rzeczy z wadami.

⁶⁰ Zob. też inne przykłady: P. Cavin, op.cit., s. 102; P. Engel, *Contrats...*, s. 43; P. Tercier, *La partie spéciale...*, s. 50.

⁶¹ P. Engel, *Contrats...*, s. 43.

⁶² Komisja Kodyfikacyjna, *Uzasadnienie...*, z. 7, s. 39.

⁶³ Ta zasada odnosiła się też do umowy, której przedmiotem było sukcesywne dostarczanie rzeczy (zob. H. Honsell, *Schweizerisches Obligationenrecht...*, s. 73–74 oraz orzecznictwo tam cytowane).

bywcy, rozwiązanie musiało rozciągać się na cały przedmiot sprzedaży (art. 209 ust. 2). Kodeks szwajcarski przyjmował zasadę, iż rozwiązanie umowy odnoszące się do rzeczy głównych dotyczyło także przynależności, nawet jeśli były one sprzedane za odrębną cenę (art. 209 ust. 3)⁶⁴. W odwrotnym kierunku natomiast reguła ta nie znajdowała zastosowania – rozwiązanie dotyczące rzeczy przynależnych nie rozciągało się na rzecz główną. Identyczną regulację wprowadzono także do polskiego kodeksu zobowiązań (art. 330 k.z.). Jak bowiem wskazano, rozwiązanie to odpowiadało naturze rzeczy i słuszności, a zwłaszcza zasadzie, iż umowę należy utrzymać w mocy tak długo, jak długo jest to możliwe przy dostatecznej ochronie interesów kupującego, oraz zasadzie, że skutki rękojmi powinny jak najmniej szkodzić sprzedawcy⁶⁵.

Szwajcarski kodeks zobowiązań ograniczał pod względem czasowym możliwość wytoczenia powództwa z tytułu rękojmi. W myśl art. 210 wszystkie roszczenia z tytułu wad rzeczy mogły być dochodzone w ciągu roku od wydania rzeczy kupującemu, nawet jeśli nabywca odkrył wady później. Wyjątek od zasady rocznego przedawnienia dotyczył wad budynków, w przypadku których termin wynosił 5 lat (art. 219 ust. 3). Na gruncie prawa szwajcarskiego roszczenia z tytułu rękojmi ulegały więc przedawnieniu, a nie wygaśnięciu⁶⁶. W trakcie prac w Komisji Kodyfikacyjnej przesłędzono różne rozwiązania prawne co do długości terminów do dochodzenia roszczeń z tytułu rękojmi: poza regulacjami przyjętymi w prawach dzielnicowych rozpatrywano także stanowisko kodeksu szwajcarskiego i japońskiego⁶⁷. Ostatecznie zwyciężyło stanowisko reprezentowane przez głównych referentów, iż należy dążyć do jak największego uproszczenia rzeczy i za wzorem prawa szwajcarskiego przyjąć termin roczny we wszystkich wypadkach rękojmi, poza wadami zwierząt, w przypadku których uzasadniony jest krótszy termin⁶⁸. Na konferencji międzyministerialnej w projekcie kodeksu zobowiązań dokonano natomiast zmiany, wprowadzając dłuższy termin rękojmi w przypadku wad budynku, wynoszący 5 lat⁶⁹. Dokładnie więc powielono regulację szwajcarską, z tą istotną różnicą, iż terminy do dochodzenia uprawnień z rękojmi miały na gruncie prawa polskiego charakter terminów zawitych, a nie terminów przedawnienia⁷⁰.

Zgodnie z CO, po upływie terminu przedawnienia nabywca nie mógł już wytoczyć powództwa z tytułu rękojmi, mógł jednak podnieść zarzuty wynikające z wadliwości rzeczy, jeśli zawiadomienie przewidziane prawem zostało dokonane sprzedawcy w ciągu roku od dnia dostarczenia rzeczy (art. 210 ust. 2). Kupujący mógł więc przeciwstawić wierzytelności sprzedawcy z tytułu ceny swoją wierzytelność w stosunku do sprzedawcy z innego tytułu⁷¹. Warunkiem jednak było, aby obie wierzytelności były tego samego rodzaju⁷².

⁶⁴ Definicję rzeczy głównej i przynależności zawierał art. 644 CO (zob. więcej: H. Honsell, *Schweizerisches Obligationenrecht...*, s. 73).

⁶⁵ Komisja Kodyfikacyjna, *Uzasadnienie...*, z. 7, s. 55.

⁶⁶ P. Engel, *Contrats...*, s. 44. Co do różnic pomiędzy przedawnieniem a wygaśnięciem roszczeń na gruncie prawa szwajcarskiego zob. P. Engel, *Traité des obligations en droit suisse, dispositions générales du CO*, Neuchâtel 1973, s. 537.

⁶⁷ Komisja Kodyfikacyjna, *Uzasadnienie...*, z. 7, s. 59–60.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 60.

⁶⁹ H. Konic, *Projekt kodeksu zobowiązań a teks ostateczny*, Nowy Kodeks Zobowiązań (dodatek do Gazety Sądowej Warszawskiej) 1934, Nr 6, s. 21; Komisja Kodyfikacyjna, *Uzasadnienie...*, z. 7, s. 60.

⁷⁰ W kwestii motywów, jakimi kierowali się twórcy polskiego kodeksu zobowiązań przy wyborze koncepcji terminów zawitych zob. Komisja Kodyfikacyjna, *Uzasadnienie...*, z. 7, s. 48.

⁷¹ P. Engel, *Contrats...*, s. 44.

⁷² *Ibidem*, s. 44.

Poza tym zastosowanie znajdowały ogólne reguły dotyczące potrącenia⁷³. Sprzedawca nie mógł jednak powołać się na upływ rocznego terminu przedawnienia, jeśli zostało udowodnione, że celowo wprowadził kupującego w błąd (art. 210 ust. 3). Regulacja przyjęta w CO została powielona niemal bez zmian w polskim kodeksie zobowiązań (art. 336 § 3 i 4 k.z.). Jedyna różnica polegała na tym, iż polski kodeks zobowiązań wprowadzał przesłankę podstępного zatajenia wady, a nie wprowadzenia kupującego w błąd, jako podstawę wyłączającą możliwość sprzedawcy powołania się na upływ terminów rękojmi.

Jak wyżej wspomniano, Komisja Kodyfikacyjna w trakcie prac nad unifikacją i kodyfikacją polskiego prawa zobowiązań korzystała z szerokiej bazy źródłowej. Materiałami pomocniczymi, które w istotny sposób wpłynęły na treść kodeksu zobowiązań, było szwajcarskie prawo obligacyjne oraz poglądy doktryny i judykatury szwajcarskiej. Dzięki uwzględnieniu przepisów CO w jego znowelizowanej wersji z 1911 r., polski kodeks zobowiązań stał się dziełem nowoczesnym, uwzględniającym najnowsze prądy tego okresu, takie jak: nowoczesna terminologia prawnicza, elastyczność przepisów, odejście od XIX wiecznej kazuistyki. Te cechy pozwoliły przetrwać k.z. w radykalnie zmienionych po II wojnie światowej warunkach ustrojowych. Z drugiej jednak strony recypowanie przepisów szwajcarskich zawierało pewne niebezpieczeństwo, którego nie do końca udało się uniknąć w trakcie prac w Komisji Kodyfikacyjnej. CO został stworzony z myślą o uregulowaniu przede wszystkim obrotu gospodarczego, charakteryzującego się łatwością i szybkością obrotu. Uzasadnione było to tym, iż w Szwajcarii zarówno na początku XX w., jak i obecnie, nie było odrębnego kodeksu handlowego⁷⁴. Jeden więc akt prawny normował zarówno obrót gospodarczy, jak i powszechny. Twórcy kodeksu zobowiązań starali się w trakcie prac w Komisji Kodyfikacyjnej łagodzić rygoryzm, jaki wynikał z prawa szwajcarskiego, oraz wyważyć sporne interes obu stron, jak w przypadku przedstawionej wyżej kwestii obowiązku zbadania rzeczy przez nabywcę i zawiadomienia o wadach. Nie zawsze jednak udało się przełamać tendencję charakterystyczną dla prawa szwajcarskiego, o czym świadczy wypowiedź L. Domańskiego:

„Pod wpływem szwajcarskiego prawa o zobowiązaniach, przepisy Kodeksu Zobowiązań o stosunkach umownych są przystosowane głównie do stosunków handlowych, w których łatwość i szybkość obrotu stanowi podstawę kalkulacji spodziewanych zysków z obrotu. Natomiast w stosunkach cywilnych ciągłe zmiany, obliczone na osiąganie zysków, nie są pożądane. W ogóle Kodeks Zobowiązań, w części dotyczącej zobowiązań umownych, może być nazwany kodeksem kupców i przemysłowców, albowiem w stosunkach umownych wymaga zachowania wielkiej przeczności i przewidywania skutków zawieranych transakcyj, nie przynoszących stronom, w chwili zawarcia umowy, żadnych realnych korzyści”⁷⁵.

⁷³ K. Spiro, *Die Begrenzung privater Rechte durch Verjährungs-, Verwirkungs- und Fatafristen*, Vol. I, Berne 1975, s. 514; P. Cavin, op.cit., s. 106; P. Engel, *Contrats...*, s. 44; orzeczenie Tribunal fédéral suisse opublikowane w: *Recueil officiel des arrêts du Tribunal fédéral suisse 91/1965, droit civil*, Lausanne, s. 213.

⁷⁴ L. Górnicki, *Prawo cywilne...*, s. 418.

⁷⁵ L. Domański, *System kodeksu zobowiązań*, Nowy Kodeks Zobowiązań 1934, nr 20–21, s. 83.

